



Sygn. akt I UK 366/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania K. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 22 marca 2016 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. nie obciąża skarżącej kosztami zastępstwa procesowego
strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 22 marca 2016 r. oddalił apelację skarżącej K. K. od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z 15 kwietnia 2015 r., który oddalił jej odwołanie od decyzji pozwanego z 17 listopada 2014 r., stwierdzającej,

że skarżąca, zarejestrowana jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 6 czerwca 2014 r. Pozwany stwierdził, że zarejestrowana przez skarżącą działalność gospodarczą nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy ustalił, że K. K. po zakończeniu w styczniu 2014 r. zajęć przewidzianych programem studiów została zaangażowana przez teściową do nauczania języka angielskiego w instytucji szkoleniowej. Podlegała wówczas ubezpieczeniom społecznym od 1 lutego do 31 maja 2014 r. w związku z wykonywaniem umowy zlecenia. Wcześniej skarżąca prywatnie prowadziła lekcje angielskiego. 6 czerwca 2014 r. zgłosiła się do ewidencji jako osoba prowadząca działalność gospodarczą - naukę języków obcych. Była już w zaawansowanej ciąży. Dziecko urodziła 12 września 2014 r. Zapisy w księdze podatkowej wskazują, że wartość usług wynosiła 500 zł w czerwcu, 420 zł w lipcu i 75 zł w sierpniu 2014 r. Skarżąca lekcji udzielała w mieszkaniu. Stosowała stawkę 25 zł za godzinę. Przyznała, że zadeklarowana maksymalna podstawa wymiaru składek nie znajduje odbicia w dochodach z tej działalności. Przeznaczyła na ten cel oszczędności (z prezentów ślubnych). Sąd Okręgowy stwierdził, że doszło do tworzenia pozorów prowadzenia działalności w celu uwiarygodnienia istnienia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Skarżąca była zorientowana, iż na czas wakacji zamiera prywatne nauczanie języka, gdyż ta przyczyna była powodem utraty zajęcia w szkole językowej prowadzonej przez teściową. Nie miała wówczas „na widoku” żadnych ofert letniego nauczania w formie zorganizowanej, dotyczącej większej grupy osób, ani żadnej innej poważnej perspektywy dochodów. Nie miała realnej perspektywy działania w kierunku zdobywania klientów, uzyskiwania przychodów, ciągłości prowadzenia działalności, zarówno z uwagi na stan ciąży, jak i na specyfikę lokalnego rynku i porę roku. Również nieskorzystanie z preferencyjnych składek ubezpieczeniowych przewidzianych dla osób rozpoczynających prowadzenie działalności świadczy o tym, że celem odwołującej się nie było faktyczne prowadzenie działalności, ale uzyskanie świadczeń macierzyńskich. Samo stworzenie pozorów aktywności nie jest wystarczające dla przyjęcia, że działalność była realizowana w określonych rygorach. Ogół istotnych elementów świadczy o tym, że skarżąca nie zarejestrowała działalności

gospodarczej w celu jej prowadzenia w sposób zorganizowany, ciągły, dochodowy i nie prowadziła faktycznie takiej działalności do czasu wystąpienia z roszczeniem wobec ZUS, tworząc jedynie pozory określonych działań (art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12, art. 13 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej). Przeprowadzenie kilkunastu lekcji podczas wakacji i to głównie z osobami znajomymi, nie świadczy o prowadzeniu działalności w sposób odpowiadający kryteriom działalności gospodarczej. Deklarując maksymalną podstawę wymiaru składek, skarżąca wiedziała, że zapłaci składki na ubezpieczenie społeczne za krótki okres, a potem otrzyma wielokrotnie wyższe świadczenia z ubezpieczeń społecznych po urodzeniu dziecka. Jedynym determinantem zachowania skarżącej była chęć uzyskania z Fundusz Ubezpieczeń Społecznych odpowiednio wysokich świadczeń na okres zbliżającego się macierzyństwa. Domniemanie wynikające z zarejestrowania działalności zostało obalone, skoro odwołująca się nie prowadziła faktycznie działalności gospodarczej. Nie powstał więc tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Ponadto zachowanie polegające na zgłoszeniu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jedynie po to, by osiągnąć nieuzasadnione świadczenie w znacznej wysokości, kosztem innych osób ubezpieczonych, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i jest nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. Odwołująca się naruszyła zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych wyrażoną w art. 2a ustawy systemowej, jak również zasadę ekwiwalentności opłacanych składek w stosunku do uzyskiwanych świadczeń. Stan ciąży nie może dyskryminować kobiety, ale też nie powinien jej premiować (uprzywilejowywać) ponad uznane standardy, wynikające z przepisów i zasad prawa ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał w pierwszej kolejności na kwestię procesową i stwierdzenie, że dokumenty załączone do apelacji nie wpływają na poprawność ustaleń, gdyż nie jest kwestionowane, że w 2014 r. skarżąca ewidencjonowała płatności za udzielanie lekcji. Potwierdzenia przelewów załączone do apelacji dotyczą lat 2015 i 2016, a więc okresu po wydaniu zaskarżonej decyzji. Kontrolna rola Sądu koncentruje się na ocenie stanu rzeczy stanowiącego podstawę decyzji. Zasada orzekania z art. 316 § 1 k.p.c. w

sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma ograniczone zastosowanie. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony. Dowody zostały ocenione bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd Okręgowy w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że odwołująca się nie prowadziła w spornym okresie pozarolniczej działalności gospodarczej, a jedynie stworzyła sytuację do objęcia jej tytułem do ubezpieczeń społecznych od maksymalnej podstawy wymiaru składek, choć przysługiwała jej preferencyjna podstawa wymiaru (30% minimalnego wynagrodzenia), a to w celu uzyskania odpowiednio wysokiego zasiłku macierzyńskiego, który miał przysługiwać już od września 2014 r. Materiał sprawy nie daje rzeczowych podstaw do ustalenia, że K.K. prowadziła działalność gospodarczą, a więc, że podejmowane przez nią działania odpowiadały definicji tej działalności i tworzyły pewną gospodarczą całość. Analiza wszystkich okoliczności sprawy w ich logicznym powiązaniu nie pozwala na przyjęcie, że skarżąca, będąc w zaawansowanej ciąży, faktycznie rozpoczęła i wykonywała działalność gospodarczą w ustawowym znaczeniu, czyli jako aktywność o charakterze trwałym (stałą, ciągłą). Skarżąca miała niedużą liczbę lekcji, w większości dla osób, które znała prywatnie lub jako uczniów szkoły językowej prowadzonej przez teściową. Nie można uznać, że pojedyncze lekcje składają się na prowadzenie działalności gospodarczej w jej aspekcie ciągłości. Była to kontynuacja formy „prywatnego” nauczania, a więc okazjonalnego wykonywania usług edukacyjnych w okresie letnim dla kilku osób, nie zaś przejaw regularnego prowadzenia działalności gospodarczej jako formy zorganizowanej, ciągłej, podporządkowanej regułom opłacalności i zysku. Takie czynności jedynie pozorowały wykonywanie działalności gospodarczej, którą odwołująca się zarejestrowała instrumentalnie. Nie dostarczyła w procesie miarodajnych dowodowych podstaw do wnioskowania, że faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w ustawowym znaczeniu. Za przekonujące dowody nie mogą być uznane przejawy działań legalizujących „działalność gospodarczą” po wydaniu zaskarżonej decyzji, lecz istotne są dowody pochodzące z okresu, kiedy działalność miała być już wykonywana po jej zarejestrowaniu, a przed wydaniem spornej decyzji. Działalność gospodarcza nie była prowadzona, a ujawnione okoliczności wskazują, że zamiarem było pozorowanie prowadzenia tej

działalności w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia, a w konsekwencji odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczona jedynie pozorowała prowadzenie działalności gospodarczej, choć dalej wykonywała te same czynności, które realizowała wcześniej i były to jedynie sporadyczne usługi edukacyjne dla znajomych. Przy niewielkim przychodzie skarżąca zadeklarowała do podstawy wymiaru składek w lipcu i sierpniu 2014 r. kwoty po 9.365 zł, a mogła skorzystać z preferencyjnej wysokości składek na ubezpieczenia społeczne. W kontekście całokształtu okoliczności sprawy świadczy to o działaniu w celu uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, przy pozorowanym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Rozstrzygnięcie nie narusza art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Skarżąca trafnie jedynie zarzuciła brak możliwości oceny „nieważności czynności prawnej” w aspekcie art. 58 k.c.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa materialnego: 1) art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu i zaakceptowaniu poglądu Sądu I instancji, że podjęte przez ubezpieczoną w ramach zgłoszonej działalności gospodarczej czynności polegające na udzielaniu lekcji języka angielskiego w wymiarze i okolicznościach wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie miały cech ciągłości, co z kolei neguje możliwość zakwalifikowania podjętych czynności jako działalności gospodarczej w myśl przywołanego przepisu i zarazem warunkuje istnienie podstawy do podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej; 2) art. 2, art. 20, art. 32, art. 67 Konstytucji RP w związku z art. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 4 pkt 2 ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania przez ich błędną wykładnię polegającą na zignorowaniu wynikającego z przywołanych przepisów zakazu dyskryminacji kobiet w ciąży, przejawiającym się w przyjętym przez Sąd II instancji ustaleniu, że zamiarem ubezpieczonej było upozorowane działalności gospodarczej w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia, nie zaś jej rzeczywiste prowadzenie, mimo braku przesłanek do takiego twierdzenia, a w konsekwencji odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia

chorobowego przy jednoczesnym braku kwestionowania faktycznie wykonanych czynności podjętych w ramach zgłoszonej działalności gospodarczej; II. przepisów postępowania: 1) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez wydanie wyroku w oparciu jedynie o stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania przez Sąd I, a nie przez Sąd II instancji, z pominięciem materiału zebranego w postępowaniu apelacyjnym w postaci dokumentów zawnioskowanych w piśmie procesowym pełnomocnika ubezpieczonej z 1 marca 2016 r., w sytuacji, w której dalsze prowadzenie działalności gospodarczej przez ubezpieczoną miało istotne znaczenie dla skarżonego rozstrzygnięcia w kontekście przyjętego zarówno przez Sąd I jak i Sąd II instancji ustalenia, że nie miała ona zamiaru jej dalszego prowadzenia, co z kolei miało przemawiać za przyjęciem, że podjęte przez nią działania nie miały cech ciągłości definicji działalności gospodarczej z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej; 2) art. 3 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 234 k.p.c. polegające na zaakceptowaniu odwrócenia zasad rozkładu ciężaru dowodowego i przerzuceniu na ubezpieczoną konieczności wykazywania faktu prowadzenia działalności gospodarczej, w sytuacji, kiedy jeszcze na etapie postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy zostały przedłożone dokumenty z nią związane, nadto w sytuacji, kiedy zgłoszenie prowadzenia działalności gospodarczej we właściwym rejestrze rodzi domniemanie faktyczne i którego obalenie wymaga przeciwdowodu, a kwestionowanie istnienia tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nastąpiło w oparciu o niedopuszczalne w świetle uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, kwestionowanie kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, chociaż mieściła się ona w granicach określonych ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także w sytuacji, kiedy fakt prowadzenia działalności gospodarczej potwierdzili zawnioskowani świadkowie; 3) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. polegające na rozpoznaniu zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa materialnego w postaci art. 58 k.c. i stwierdzeniu jego trafności przy jednoczesnym oddaleniu apelacji z uwagi na jej bezzasadność i uznaniu w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że naruszenie to nie miało znaczenia

dla prawidłowości rozstrzygnięcia, co wobec stwierdzenia naruszenia prawa materialnego czyni uzasadnienie zaskarżonego wyroku sprzecznym z jego sentencją; 4) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w części dotyczącej ustaleń faktycznych odnośnie do woli wykonywania działalności gospodarczej przez ubezpieczoną i motywacji skłaniających do jej podjęcia, a także jej faktycznego, a nie jedynie pozornego prowadzenia oraz w części dotyczącej ustaleń faktycznych odnośnie do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczoną w okresie po upływie rocznego okresu odpowiadającemu okresowi pobierania świadczeń macierzyńskich. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na jej oczywistą zasadność.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Zarzuty procesowe skargi kasacyjnej mają znaczenie, gdy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), czyli na zastosowanie prawa materialnego. W tym zakresie ocena jest negatywna i dlatego zarzuty procesowe zostaną omówione w drugiej kolejności.

1. Zarzuty naruszenia prawa materialnego nie są zasadne z następujących przyczyn.

Oddalenie apelacji skarżącej opiera się na stwierdzeniu braku działalności gospodarczej.

Działalność gospodarcza jako część porządku społecznego ma podstawę w prawie publicznym, dlatego ustawa określa jej warunki minimalne i konieczne (ustawa z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej). Znaczenie ma więc prawne, a nie dowolne (potoczne) rozumienie działalności gospodarczej.

Działalność gospodarcza jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) tym różni się od tytułów opartych na zatrudnieniu (pracowniczego lub zleceniobiorcy – art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4), że ubezpieczenie zależy od przedsiębiorcy. Jest zwykłą pochodną

działalności gospodarczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 13 pkt 4). Warunkiem działalności przedsiębiorcy nie jest zależność od drugiej strony zatrudnienia (pracodawcy, zleceniodawcy). Działalność gospodarcza jest jednak określoną sytuacją faktyczną i prawną, czyli o jej zaistnieniu nie decyduje tylko wola zainteresowanego.

Ubezpieczenie społeczne nie jest celem głównym działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym ubezpieczenia społecznego, a ponadto wystarczający na utrzymanie oraz rozwój przedsiębiorcy. Oczywiście sytuacja finansowa może ulegać zmianie. Wykracza jednak poza normalne granice ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej sytuacja stale skrajnie nieprawidłowa. Polega na rozpoczynaniu i utrzymywaniu przez rejestrującego działalność gospodarczą stanu, w którym możliwe do osiągnięcia dochody są znikome w relacji do ponoszonych kosztów. Wola i świadomość mają wówczas znaczenie, bo same dowodzą, że rejestrujący działalność co najmniej godzi się na taką sytuację. Powstaje jednak pytanie w jakim celu, skoro tak prowadzona (utrzymywana) działalność od początku jest weryfikowana przez konsumentów oferowanych usług (rynek). Działalność gospodarcza powinna mieć charakter zarobkowy. Wykonywanie działalności z reguły (definicji) polega na powtarzalności podjętych działań, które podporządkowane są regułom zysku i opłacalności. Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego.

Nie każde więc usługi składają się na działalność gospodarczą. Z tej przyczyny w sprawie zakwestionowano przesłankę ciągłości działalności gospodarczej, co też nie było oderwane od oceny braku zarobkowego jej charakteru (art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej).

Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od

zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą.

W sprawie ustalono następstwo zdarzeń, które zasadnie oceniono jako brak cechy ciągłości w zarejestrowanej działalności.

Ocena ta nie wynika ze stanu ciąży, który nie stanowi przeszkody do rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, lecz z uwzględnienia wszystkich okoliczności składających się na sytuację ocenioną przez organ rentowy.

W orzecznictwie akceptuje się stanowisko, że podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej nawet w 8 miesiącu ciąży nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym w aspekcie wykonywania takiej działalności w sposób ciągły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13 i podaną w nim argumentację). Norma ta nie jest jednak równoznaczna ze stwierdzeniem, że organ rentowy nigdy nie będzie mógł zakwestionować tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Orzecznictwo potwierdza, że stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzeć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe będzie rozpoczęcie i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 września 2016 r., I UK 455/15 i z 10 maja 2017 r., I UK 184/16).

Jak już zauważono, ocena ciągłości działalności gospodarczej w tej sprawie łączyła się z oceną zarobkowego jej charakteru (art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej).

Cecha ciągłości w definicji działalności gospodarczej nie jest ostra, bo sam przedsiębiorca wyznacza rytm swojej działalności. Gdy sam pracuje, to rytm ten nie powinien być sprzeczny z rodzajem prowadzonej działalności (usługi). Nie kończy to oceny, bo uprawnione jest badanie dalszych okoliczności, a w tym przede wszystkim intencji osoby rejestrującej działalność gospodarczą. Pozwany i Sądy dokonali takiego badania, którego wynik syntetycznie wyraża końcowe stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że czynności skarżącej miały jedynie pozorować wykonywanie działalności gospodarczej, którą zarejestrowała instrumentalnie z wizją rychłego

porodu (...). Ubezpieczona jedynie pozorowała prowadzenie działalności gospodarczej, choć dalej wykonywała te same czynności, które realizowała wcześniej i były to jedynie sporadyczne usługi edukacyjne dla znajomych. Osiągała niewielkie przychody a zadeklarowane do podstawy wymiaru składek wysokie kwoty świadczą o działaniu w celu uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w okresie macierzyństwa.

Taka ocena nie jest wykluczona i nie jest niedopuszczalna na gruncie ubezpieczeń społecznych. Określenie celu działania może być elementem istotnym w ocenie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Pozorność może składać się na obejście prawa, co ujawniło się w wielu podobnych sprawach, których przykładem może być działanie polegające na obejściu przepisów o składkach na podstawie pozornego tytułu ubezpieczenia społecznego (zob. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12 i z 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16 i powołane w tym ostatnim inne orzeczenia).

Działalność gospodarcza nie jest czynnością prawną (choć w jej ramach nieodzowne jest zawieranie różnych umów cywilnoprawnych), co nie oznacza, że na gruncie prawa o swobodzie działalności gospodarczej wykluczone są oceny dotyczące obejścia prawa, podobne do dokonywanych na podstawie art. 58 k.c. Przy nieostrych granicach pojęcia działalności gospodarczej (art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej) działania osób rejestrujących działalność gospodarczą mogą się różnić z prawnym rozumieniem tej działalności albo iść dalej, czyli wykorzystywać instytucję dla osiągnięcia innych celów. Innymi słowy w tej sferze również nie są wykluczone oceny zachowania ubezpieczonych, takie jak podejmowane na gruncie stosunków cywilnoprawnych w świetle art. 58 k.c. Skoro prawo cywilne stosuje się do spółek handlowych (art. 2 k.s.h.), to można przyjąć, że podobne normy mogą być podstawą oceny zachowania innych przedsiębiorców – art. 43¹ k.c.

W tej sprawie wiążą ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), czyli w zakresie woli i celu zarejestrowania działalności gospodarczej. Ustalono, że skarżącej chodziło o uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy nie było zaskoczeniem, że przychód z korepetycji był znikomy i niewystarczający do opłacenia składek na

ubezpieczenia społeczne w maksymalnej wysokości. Skarżąca nie skorzystała z preferencyjnych, o wiele niższych składek (art. 18a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Celowe działanie skarżącej potwierdza brak pokrycia znacznych kosztów składek w skromnych dochodach z działalności. Skarżąca osiągała nieznaczny dochód z korepetycji, który nie różnił się od poziomu dochodu z indywidualnych zleceń. W takiej sytuacji zasadnie rozstrzygnięto o braku tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdyż celem było działanie instrumentalne dla wykreowania tytułu ubezpieczenia i podstawy wymiaru składek, nieuzasadnionej dochodami z korepetycji.

Uprawniona jest zatem teza, że nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zarejestrowanie działalności gospodarczej (korepetycji) w ostatnich miesiącach ciąży, połączone z celowym opłacaniem maksymalnych składek na ubezpieczenia społeczne dla uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia w związku ze spodziewaną niezdolnością do pracy, liczonych od wysokiej podstawy wymiaru składek, w sytuacji gdy dochody w ogóle nie wystarczają na wysokie składki, czyli gdy profitem takiego zachowania ma być wykorzystanie systemu ubezpieczeń społecznych wbrew zasadzie solidaryzmu ubezpieczonych.

Skoro nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i brak jest podstaw do stwierdzenia działalności gospodarczej, to tracą na znaczeniu dalsze zarzuty materialne. Nie zostały naruszone przepisy ustawy zasadniczej (art. 2, 20, 67). Sfera wolności działalności gospodarczej nie jest w kolizji z systemem ubezpieczeń społecznych. Obie dziedziny mają swoje regulacje podstawowe na poziomie ustawy, dlatego przepisy ustawy zasadniczej nie regulują spornych kwestii. Nie zostało naruszone prawo do zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Wolność ta nie jest ograniczona. Skarżąca nie twierdzi, że art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej jest niekonstytucyjny. W sprawie zastosowano ustawę zwykłą w konkretnej sytuacji. Nie został naruszony art. 32 ustawy zasadniczej, bo chodzi o równość według tych samych reguł. Kobiety w ciąży nie mogą być dyskryminowane w ubezpieczeniu społecznym w związku z zakładaniem i prowadzeniem

działalności gospodarczej (wyżej wskazany wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13). Zasada równego traktowania z art. 2a ustawy systemowej odnosi się do ubezpieczonych, a więc do tych, którzy mają tytuł ubezpieczenia pochodny od określonej pracy lub działalności. W sprawie rozstrzygnięto o braku tytułu ubezpieczenia, co zasadniczo wyprzedza ocenę w aspekcie równego traktowania ubezpieczonych. Niemniej stanowisko Sądów powszechnych u podstaw rozstrzygnięcia przyjmuje, że akceptacja dla działania skarżącej naruszałaby równe traktowanie w odniesieniu do pozostałych ubezpieczonych. Nie doszło do naruszenia art. 67 ustawy zasadniczej, bo przepis ten jedynie potwierdza, że ubezpieczenia społeczne to domena ustawy zwykłej, czyli regulacji podstawowej określonej w ustawie o działalności gospodarczej i w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Z tych przyczyn nie jest również zasadne odwołanie się do art. 4 pkt 2 ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania.

2. Zarzuty procesowe nie są zasadne z następujących przyczyn.

Nie został naruszony art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Przede wszystkim dlatego, że trafnie stwierdzono, iż w sprawach odwoławczych od decyzji organu rentowego ocenia się prawidłowość decyzji, czyli stan faktyczny i prawny na dzień jej wydania. To czy w dalszym okresie skarżąca prowadziła działalność nie było więc przedmiotem rozstrzygania (decyzji). W sprawie rozstrzygnięto, że zgłoszona działalność od początku nie była działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zatem w tym czasie nie istniał tytuł ubezpieczenia społecznego. Inaczej ujmując nie było tytułu ubezpieczenia społecznego z art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 pkt 4 ustawy. Z tej przyczyny traci na znaczeniu zarzut dotyczący ciągłości działalności gospodarczej, skoro nie ustalono jej w okresie objętym sprawą. To czy później spełnił się tytuł ubezpieczenia wykracza poza przedmiot sprawy. Nie jest tym samym zasadny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., bo dotyczy pominięcia określonego (konkretnego) materiału, który ma wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Materiał zgłoszony w piśmie z 1 marca 2016 r. dotyczy okresu po decyzji. Ponadto Sąd Apelacyjny ocenił jego znaczenie w sprawie i z tej przyczyny nie można stwierdzić wadliwości procesowej mającej wpływ na wynik

rozstrzygnięcia.

W kolejnym zarzucie procesowym skarżąca niezasadnie odwołuje się do uchwały Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10. Nie wynika z niej prawny zakaz weryfikowania zgłaszanych przez ubezpieczonych podstaw wymiaru składek. Ponadto uchwała dotyczy innej sytuacji niż w sprawie skarżącej. Można znaleźć późniejsze orzeczenia, w których akceptuje się weryfikowanie przez organ rentowy niezasadnie zawyżanych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych będących w ciąży, w pierwszym lub w drugim miesiącu prowadzenia działalności gospodarczej, ze wskazaniem, że uchwała nie stanowi przeszkody w dokonywaniu takiej oceny. Znaczenie ma też inne prawo materialne (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2017 r., III UK 102/16, z 4 listopada 2015 r., II UK 437/14, z 6 września 2012 r., II UK 36/12).

W tej sprawie decydowały przesłanki z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Rozkład ciężaru dowodu nie był nieprawidłowy, bo ZUS ma prawo kontrolowania podstawy (tytułu) ubezpieczenia społecznego, choćby dlatego, że samo zarejestrowanie działalności nie jest dowodem wystarczającym. W przypadku sporu, to na zainteresowanym ciąży wykazanie tytułu ubezpieczenia. Ponadto dla Sądu Najwyższego granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi postępowanie dowodowe przed Sądem powszechnym. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów (art. 398³ § 3 k.p.c.), co oznacza, że należałoby wykazać, że doszło do naruszenia art. 3 k.p.c. w związku art. 232 k.p.c. w związku 234 k.p.c. i uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżąca tego nie wykazuje, a na obecnym etapie nie można pominąć tego, co w sprawie zostało ustalone (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Konstrukcję kolejnego zarzutu oparto na kumulacji kilku przepisów – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. – z których każdy ma inne znaczenie. W istocie skarżącej chodzi o to, że Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie na sprzeczności jej zachowania z art. 58 k.c., natomiast Sąd drugiej instancji takiego zarzutu organu rentowego nie podzielił. Nie ma tu dysonansu, gdyż stwierdzenie trafności zarzutu apelacji naruszenia art. 58 k.c. nie uzasadniało korzystnego rozstrzygnięcia dla skarżącej. Pozostał

bowiem jeszcze podstawowy przepis art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zarzut naruszenia tego przepisu nie był zasadny (jak wyżej). Choć Sąd Apelacyjny stwierdził systemowy brak podstaw do zastosowania art. 58 k.c., to wcale nie uznał, iż tracą na znaczeniu okoliczności faktyczne w sprawie, na podstawie których do przepisu tego odwoływały się organ rentowy w decyzji i Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku. Okoliczności te nie były obojętne dla oddalenia apelacji. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., art. 385 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. dotyczącego rozpatrzenia zarzutu apelacji.

Ostatni zarzut procesowy nie jest zasadny, gdyż art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy ustalenia faktów i oceny dowodów, dlatego ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przepis ten nie może być podstawą skargi kasacyjnej. Nie było zatem podstaw do zmiany ustaleń stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.